


Genealogia Kazimierza Wielkiego na tle porównawczym

azimierz Wielki należy do grupy Piastów jak najsłuszniej budzących od dawna wyjątkowo duże zainteresowanie badaczy. Odnosi się to zarówno do różnorodnych aspektów działalności politycznej, gospodarczej i kulturalnej króla, jak też do jego życia osobistego, a także szeroko rozumianego upamiętniania tego władcy¹.

Jeśli chodzi o przedostatnią z wymienionych kwestii, warto zauważyć, że gruntownie przebadane zostały zarówno genealogia Kazimierza i jego najbliższej rodziny, jak i prowadzona przez niego i wobec niego polityka małżeńska.

Przedmiotem odrębnej rozprawy mogłoby być więc już samo tylko przedstawienie historii badań nad różnymi aspektami „życia rodzinnego” tego znamenitego monarchy. My jednak wątku tego nie podejmujemy, zaznaczając tylko tutaj ogólnikowo, że niewątpliwie największe zasługi w omawianej materii przypadają Oswaldowi Balzerowi², Kazimierzowi Jasińskiemu³ i Józefowi Śliwińskiemu⁴.

¹ Wystarczy w tym miejscu wspomnieć, że przykładowo *Bibliografia Historii Polskiej* za lata 2001-2005 notuje łącznie 25 różnorodnych pozycji poświęconych Kazimierzowi Wielkiemu.

² O. Balzer, *Genealogia Piastów* (wyd. 2), Kraków 2005, s. 660-682 (bardzo obszerny biogram króla oraz jego partnerek matrymonialnych) oraz strony poprzednie i następne, gdzie znajdują się biogramy rodziców Kazimierza, jego najbliższych krewnych z linii bocznych, rodzeństwa, a także dzieci. Warto w tym miejscu zauważyć, że poza tym Balzer ogłosił we lwowskim Towarzystwie Historycznym odczyt pt. *Z prywatnego życia Kazimierza Wielkiego* (streszczenie w: KH, t. 9, 1895, s. 193) oraz obszerną i krytyczną recenzję pracy E. Sulimczyka Świeżawskiego, *Esterka i inne kobiety Kazimierza Wielkiego* (ibidem, s. 328-334). Nie wspominam o innych rozprawach wybitnego badacza lwowskiego, w których Kazimierz Wielki pojawia się jako działacz polityczny, prawodawca czy mecenas. Będą one cytowane w miarę potrzeb.

³ Moim zdaniem, jak najbardziej uprawnione będzie stwierdzenie, że to Kazimierz Jasiński wniósł największy wkład do studiów nad rodzinną sferą aktywności króla Kazimierza. Badacz ten poza opracowaniem genealogicznego biogramu tego Piasta i jego krewnych (K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, wyd. Marek Górny, Poznań-Wrocław 2001 (= *Biblioteka Genealogiczna*, red. M. Górny, t. 3), s. 163-172: biogram Kazimierza), opublikował również wiele niezwykle ważnych artykułów poruszających tę materię (zob. np. idem, *Genealogia Władysława Łokietka i jego najbliższej rodziny*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. 6: *Historia*, 1987, s. 13-32; idem,

Oczywiście także wielu innych badaczy wniosło cenne uwagi do rozważań nad genealogią i polityką matrymonialną króla. Na myśli mam głównie – a nie jest to naturalnie lista pełna – Janusza Bieniaka⁵, Jana Dąbrowskiego⁶, Adama Kłodzińskiego⁷, Stosława Łagunę⁸, Tomasza Nowakowskiego⁹, Edwarda Rymara¹⁰,

Małżeństwa i koligacje polityczne Kazimierza Wielkiego, „Studia Źródłoznawcze”, t. 33, 1990, s. 67-76; idem, *Polityka małżeńska Władysława Łokietka*, [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radziwiński i J. Wróniszewski, Toruń 1997, s. 6, 9-28; idem, *Powiązania genealogiczne Piastów (Małżeństwa piastowskie)*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski. Zbiór artykułów z okazji wygaśnięcia dynastii Piastów*, red. R. Heck, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 135-148; idem, *Projekt habsbursko-piastowskiego małżeństwa z początku lat dwudziestych XIV w. (Narzeczeństwo Kazimierza Wielkiego z Anną Habsburżanką)*, [w:] *Polska, Prusy, Ruś. Rozprawy ofiarowane prof. zw. dr. hab. Janowi Powierskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 1995 (= „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”, nr 2), s. 77-83; idem, *Współpraca polsko-węgierska w dziedzinie polityki dynastycznej u schyłku panowania Władysława Łokietka*, [w:] *Cracovia. Polonia. Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 245-254.

⁴ Nie licząc artykułów, olsztyński badacz problemom genealogii i polityki małżeńskiej Kazimierza poświęcił trzy odrębne książki. Są to w kolejności ukazywania się: J. Śliwiński, *Mariaże Kazimierza Wielkiego. Studium z zakresu obyczajowości i etyki dworu królewskiego w Polsce XIV wieku*, Olsztyn 1987; idem, *Kazimierz Wielki. Kobiety a polityka*, Olsztyn 1994; idem, *Powiązania dynastyczne Kazimierza Wielkiego a sukcesja tronu w Polsce*, Olsztyn 2000.

⁵ Janusz Bieniak uściślił termin dojścia do skutku i rozpadu narzeczeństwa Kazimierza i Jutty Luksemburskiej (*Geneza procesu polsko-krzyżackiego z lat 1320-1321*, [w:] *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII-XVII wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 55-58). Poza tym w napisanym wspólnie z Jerzym Wyrozumskim biogramie Niemierzy z Gołczy uprawdopodobnił tezę Stosława Łaguny o nieidentyczności kochanki króla z żoną wspomnianego rycerza Cudką (J. Bieniak, J. Wyrozumski, *Niemierza z Gołczy h. Mądrostki*, PSB, t. 22, 1977, s. 798-800).

⁶ Na myśli mam przede wszystkim dwie cenne monografie Jana Dąbrowskiego, *Elżbieta Łokietkówna 1306-1380* (wyd. 2), Kraków 2007; idem, *Kazimierz Wielki twórca Korony Królestwa Polskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.

⁷ Jeśli chodzi o kwestie związane z genealogią Kazimierza Wielkiego, warto zwrócić przede wszystkim uwagę na pracę A. Kłodzińskiego, *Łokietek a Habsburgowie (1300-1332)*, Rozprawy Wydz. Hist.-Filoz. AU, t. 59, 1916, s. 255-277. Autor jako pierwszy zauważył tam, że jedna z córek Łokietka (według Kłodzińskiego – Kunegunda, co okazało się pomyłką) miała zostać drugą żoną księcia Austrii Ottona Wesołego oraz że narzeczoną Kazimierza została w pewnym momencie Anna Habsburżanka, córka Fryderyka Pięknego.

⁸ Stosław Łaguna przedstawił mistrzowski wywód podważający pogląd Balzera co do identyfikacji nieprawych dzieci Kazimierza Wielkiego i ich matki (*Rodowód Piastów*, KH, t. 11, 1897, s. 768-777).

⁹ T. Nowakowski, jeśli chodzi o interesującą nas tematykę, jest przede wszystkim autorem monografii dotyczącej związków Kazimierza Wielkiego z Bydgoszczą. Znajdują się w niej rzetelnie opracowane rozdziały i paragrafy dotyczące życia rodzinnego i polityki małżeńskiej tego Piasta (T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003, s. 68-77, 199-217).

¹⁰ Z perspektywy badań nad genealogią Kazimierza Wielkiego najistotniejsze są spostrzeżenia Edwarda Rymara na temat małżeństwa jego córki Elżbiety z Bogusławem V oraz dzieci tej pary (*Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 2005, s. 309-311, 317-323).

Aleksandra Semkowicza¹¹, Stanisława Srokę¹², Jerzego Wyrozumskiego¹³ czy wreszcie Joachima Zdrenkę¹⁴.

Cóż zatem można zrobić wobec tak zaawansowanego stanu badań nad tematem? Doszedłem po głębszym namyśle do wniosku, że jedyną sensowną, a dotąd cokolwiek pomijaną drogą będzie próba przedstawienia rodowodu Kazimierza w ujęciu demograficznym i równocześnie porównawczym, a więc na tle innych Piastów, poczynając od Mieszka I, a kończąc na reprezentantach dynastii współczesnych wielkiemu królowi. Ze względów praktycznych tekst zdecydowałem się podzielić na następujące moduły:

- pochodzenie Kazimierza: oczywiście jest ono dobrze znane. Ja chciałbym skoncentrować się na prezentacji wyvodu przodków władcy oraz uwytknieniu zagadnień w jego genealogii kontrowersyjnych i poprzez to szczególnie silnie dyskutowanych w literaturze;
- długość życia: w tej części zdecydowałem się pokazać, jak długo żył Kazimierz w porównaniu z innymi Piastami. W gruncie rzeczy moduł ten bardziej więc dotyczy dynastii niż samego bohatera artykułu;
- liczba oraz charakter planowanych i zawartych związków małżeńskich: podobnie jak wcześniej, chodzić będzie o przedstawienie związków Kazimierza w porównaniu z innymi Piastami i dla osiągnięcia analogicznych celów;
- potomstwo: uwagi zaprezentowane w dwóch poprzednich punktach w pełni odnoszą się także do tego zagadnienia.

Mam szczerą nadzieję, że zaproponowane rozwiązanie choć nieco rozszerzy wiedzę na temat jednego z najwybitniejszych Piastów, jakim był niewątpli-

¹¹ Chodzi tutaj przede wszystkim o źródłową publikację A. Semkowicza, *Adelajda, Krystyna i Jadwiga, żony Kazimierza Wielkiego*, KH, t. 12, 1898, s. 561-566, niemniej warto również zwrócić uwagę na komentarze tego historyka do poszczególnych informacji Jana Długosza dotyczących genealogii zajmującego naszą uwagę władcy (idem, *Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza (do 1384 r.)*, Kraków 1887, pomiędzy s. 334 i 383).

¹² Na myśli mam przede wszystkim następujące prace S. Sroki: *Elżbieta Łokietkówna*, Bydgoszcz 2000; *Zamach Felicjana Zacha w świetle najnowszej historiografii węgierskiej*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 44, 2007, s. 149-154; *Nieślubne potomstwo władców Europy Środkowej w XIV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. MCCXCVI. Prace Historyczne, z. 135, 2008, s. 21-25. Krakowski badacz jest też autorem biogramu króla umieszczonego w wydawnictwie *Piastowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1999, s. 233-243.

¹³ J. Wyrozumski oprócz biografii króla (*Kazimierz Wielki*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986) napisał – jak już zaznaczyliśmy – wraz z Januszem Bieniakim biogram Niemierzy z Gołczy, herbu Mądrostki, w którym przyjęto, że jego żona nie była matką trzech nieślubnych synów Kazimierza (zob. przyp. 5).

¹⁴ Warto tu wymienić następujące prace Joachima Zdrenki: *Kasimir der Grosse, König von Polen, und seine Ehe mit Adelheid, Landgräfin von Hessen im Lichte der Marburger Urkunden*, „Zeitschrift für Ostforschung”, t. 38, 1989, z. 2, s. 161-178; *Pomorze Zachodnie w świetle polityki dynastycznej Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów. Materiały z sympozjum, Toruń, 14-15 grudnia 1995*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997, s. 159-171.

wie Kazimierz, z czego zresztą – jak doskonale wiemy – zdawali sobie sprawę współcześni i co już w końcu XV lub najpóźniej w początkach następnego stulecia zaowocowało uhonorowaniem króla przydomkiem Wielki¹⁵.

Nim przejdziemy do zasadniczej części wywodu, konieczne trzeba zaznaczyć, że Kazimierz należy do Piastów, których koleje losu zostały najlepiej poświadczone źródłowo, zarówno zresztą za pośrednictwem przekazów polskich, jak i obcych. Podkreślał ten fakt wielokrotnie Kazimierz Jasiński, pisząc choćby: „Kazimierz jest jednym z nielicznych polskich władców średniowiecznych, którego data urodzenia jest znana dokładnie” czy też „o Kazimierzu Wielkim zachowało się więcej not obituarnych niż o jakimkolwiek innym polskim królu czy księciu średniowiecznym”¹⁶. Naturalnie, spostrzeżenia wybitnego toruńskiego genealoga nie odnosiły się tylko i wyłącznie do kwestii dat narodzin i śmierci króla, lecz również do innych aspektów jego życia.

Warto w tym miejscu podkreślić, że zjawisko źródłowego uprzywilejowania wielkiego władcy rzutuje niewątpliwie na możliwości prowadzenia studiów porównawczych. Istnieje bowiem oczywista dysproporcja, jeśli chodzi o prezentację życia Kazimierza oraz wielu jego przodków i krewniaków, która może wykrzywić statystykę. Dotyczy to szczególnie takich zjawisk, jak zawieranie nazarzeństw, posiadanie nałożnic czy też potomstwa pochodzącego z nieprawego łoża, choć oczywiście ma niekorzystny wpływ również na porównywanie innych parametrów genealogicznych.

Pochodzenie Kazimierz Wielkiego

Kazimierz jest jednym z relatywnie licznych Piastów żyjących do 1370 roku, których zarówno ojciec, jak i matka należeli do tej dynastii. Przypomnijmy, że do czasu zgonu monarchy zawartych zostało 38, w większości płodnych, wewnątrzpiastowskich małżeństw¹⁷.

Dla odmiany zupełnie wyjątkową cechą pochodzenia Kazimierza (i jego rodzeństwa) był fakt posiadania obojga rodziców wywodzących się z innych niż śląska gałęzi rodu. Odnotowujemy łącznie zaledwie dwa takie wypadki.

¹⁵ Sprawie tej poświęcona jest odrębna rozprawa K. Jasińskiego, *Przydomek Kazimierza Wielkiego – czas powstania i geneza*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, t. 5, 1995, s. 25-43. Zob. też idem, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 164.

¹⁶ Idem, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 164-165.

¹⁷ Obliczeń tych dokonałem na podstawie analizy danych zawartych w następujących pracach: O. Balzer, *Genealogia Piastów*; K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich* (wyd. 2), Kraków 2007; idem, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa-Wrocław 1992; idem, *Rodowód Piastów mazowieckich*, wyd. Marek Górny, Poznań-Wrocław 1998 (= *Biblioteka Genealogiczna*, t. 1); idem, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*. Zdecydowanie dominują wśród nich związki z udziałem reprezentantów śląskiej linii rodu.

Pierwszym z nich było akurat bezpotomne małżeństwo Kazimierza I Konradowica, dziadka Kazimierza Wielkiego, zawarte z Jadwigą, najprawdopodobniej córką Władysława Odonica¹⁸. Jak doskonale wiadomo, drugi przypadek odnosi się właśnie do rodziców Kazimierza Wielkiego, Władysława Łokietka z kujawskiej linii Piastów i reprezentantki odrośli wielkopolskiej, Jadwigi, córki Bolesława Pobożnego. Co więcej, także wśród następnego pokolenia protoplastów naszego władcy było wyjątkowo dużo Piastów – aż troje. Wszystkie trzy żony jego dziadka ojczystego i imiennika, Kazimierza I Konradowica, należały do rodu, przy czym Władysław Łokietek spłodzony został z ostatnią z nich – Eufrozyną, córką Kazimierza I Mieszkowica, księcia opolskiego¹⁹.

Jak sądzę, ciekawym i wskazanym, choć oczywiście nienowym zabiegiem będzie przedstawienie wywodu przodków Kazimierza²⁰. Zainteresowani znajdą jego graficzną wersję w aneksach nr 1 i 2. W tym miejscu warto natomiast najpierw zaprezentować pewne dane statystyczne dotyczące przodków króla, potem zaś, zgodnie z zapowiedzią, przedstawić kilka nieutrwalonych w powszechnej świadomości ciekawostek dotyczących jego filiacji i problemów budzących kontrowersje.

Przypomnijmy więc teraz, że na pierwszych pięć pokoleń protoplastów każdego człowieka, bo tyle właśnie będzie nas interesować, składają się zazwyczaj i maksymalnie 62 osoby²¹. W wypadku Kazimierza Wielkiego nie jest jak dotąd możliwa przekonująca identyfikacja 14 spośród nich (ok. 22%). Pewne wątpliwości budzi też tożsamość Durancji, jednej z prapraprababek od strony ojca, choć wysoce prawdopodobne jest to, że była ona przedstawicielką rodu Rury-

¹⁸ Pogląd ten uprawdopodobnił D. Karczewski, *W sprawie pochodzenia Jadwigi, pierwszej żony księcia kujawskiego Kazimierza Konradowica*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia...*, s. 235-240, a przyjął jako „bardzo prawdopodobną hipotezę” K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 60-62. Pewne wątpliwości, co do zaprezentowanego poglądu na temat filiacji Jadwigi, zgłosił z kolei już w trakcie dyskusji nad referatem Janusz Bieniak (*Europa Środkowa i Wschodnia...*, s. 395).

¹⁹ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 592; K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 63, 115-116.

²⁰ Wywód przodków Kazimierza do czwartego pokolenia przedstawił w 1936 r. Z. Wdowiszewski (*Wywód przodków Kazimierza Wielkiego*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 15, 1936, nr 9, s. 129-133). Powtórzyli go zaś bez zmian J. Sieradzki (*Polska wieku XIV. Studium z czasów Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1959, aneks nr V) i J. Wyrozumski (*Kazimierz Wielki*, s. 244-245). Wspomniany wywód, oprócz kwestii do dziś budzących kontrowersje, zawiera również błędy, które zostały już dawno zweryfikowane. Na myśli mam przede wszystkim sprawę pochodzenia Heleny, żony Kazimierza Sprawiedliwego. Jak przekonująco wykazał Tadeusz Wasilewski, była ona nie córką księcia kijowskiego i smoleńskiego Rościława Mściławowicza, lecz Przemysłidy morawskiej, księcia znojemskiego Konrada II (T. Wasilewski, *Helena księżniczka znojemska, żona Kazimierza Sprawiedliwego. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-czeskich w XII-XIII w.*, PH, t. LXIX, 1978, z. 1, s. 115-120).

²¹ Realnie może być tych osób mniej, co wynika z zasady redukcji genealogicznej. W wypadku Kazimierza najpewniej liczba ta była pełna.

kowiczów²². Nie da się także – jak na razie – w sposób całkowicie pewny określić filiacji Wyszesławy, żony Odonu Mieszkowica, choć tutaj przynajmniej nie ulega wątpliwości jej przynależność do halickiej gałęzi Rurykowiczów²³. Sam osobiście – muszę to dodać – ostrożnie przychyliam się do uznania za słuszną, odrzucanej przez większość badaczy, hipotezy Stosława Łaguny o pochodzeniu tej księżnej nie od Jarosława Włodzimierzowicza, lecz jego syna Włodzimierza²⁴.

Tak więc – podsumujmy – okazuje się, że z 48 przodków władcy o pewnej lub wysoce prawdopodobnej tożsamości 14 było Piastami (22%), a 11 (łącznie z Durancją) Rurykowiczami (ok. 17,5%). Zdziwienie osób nieorientowanych może wzbudzić fakt, że aż siedmiu (ok. 11%) protoplastów Kazimierza wywodziło się z różnych bizantyńskich rodów panujących i arystokratycznych. Poza tym mamy wśród przodków króla pięciu węgierskich Arpadów (ok. 8%), tyleż samo reprezentantów różnych niemieckich dynastii (Andechsów, Babenbergów, Bergów i Wettinów), czterech Przemyślidów (ok. 6,5%) i wreszcie po jednej osobie z serbskiego rodu Nemanjiciów i osiadłego w Ziemi Świętej rodu francuskiego (de Chatillon)²⁵.

Po tej dygresji statystycznej przejdźmy do prezentacji ciekawostek i kwestii kontrowersyjnych. Zaczniemy od przypomnienia, że nasz Piast po babce

²² Problem pochodzenia Durancji był niedawno rozpatrywany przeze mnie przy okazji badań nad rodowodem Mściśławowiczów. Doszedłem tam do wniosku, że księżnę tę należy uznać za domniemaną córkę Mściśława Fiodora Włodzimierzowicza z jego drugiego małżeństwa. Jej filiacji jednak w sposób pewny potwierdzić się nie da, D. Dąbrowski, *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku)*, Kraków 2008, s. 649-651.

²³ Budzi nierozstrzygnięte wątpliwości w nauce kwestia terminu zaślubin Wyszesławy i Odonu oraz ściśle z nią związana sprawa identyfikacji rodziców księżnej. Badacze uważają ją mianowicie albo za córkę Jarosława Włodzimierzowicza zwanego często w literaturze Osmomysłem i Olgi Juriewny (I. Linničenko, *Vzaimnyja otnošenija Rusi i Pol'si do polowiny XIV stolietija*, č. I: *Rus' i Pol'ska do konca XII vjeka*, Kiev 1884, s. 62; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 341; N. von Baumgarten, *Perwaja vjetyv' knjazej Galickich. Potomstvo Vladimira Jaroslaviča*, „Ljetopis' Istoriko-Rodoslovnago Obščestva v Moskve”, R. 4, 1908, z. 4 (16), s. 18; idem, *Généalogies et mariages occidentaux des Rurikides Russes du X^e au XIII^e siècle*, „Orientalia Christiana”, t. IX-1, 1927, nr 35, tab. III i s. 16; V.T. Pašuto, *Vnešnjaja politika Drevnej Rusi*, Moskwa 1968, s. 158; K. Jasiński, *Uzupełnienia do genealogii Piastów. Dokończenie*, „Studia Źródłoznawcze”, t. V, 1960, s. 92; D. Donskoj, *Spravočnik po genealogii Rjurikovičej*, č. I (*Seredina IX-načalo XIV v.*), Renn 1991, s. 126-127; B. Nowacki, *Przemysł I syn Władysława Odonica, książę wielkopolski 1220/1221-1257*, Poznań 2003, s. 40; L. Vojtovyč, *Knjaža doba na Rusi: portrety elity*, Bila Cerkva 2006, s. 350), albo też za córkę Włodzimierza Jarosławowicza z małżeństwa z Bolesławą Światosławówną (S. Łaguna, *Rodowód Piastów*, s. 762-763). Kontrowersja powyższa nie zmienia faktu, że w obu wypadkach Wyszesława była zarówno po ojcu, jak i matce reprezentantką Rurykowiczów.

²⁴ Temu intrygującemu problemowi, który jednak rozbijałby narrację artykułu poświęconego Kazimierzowi Wielkiemu, zdecydowałem się poświęcić uwagę w innym miejscu. Zaznaczam przy tym, że mój osąd, po całościowej analizie przekazów źródłowych i kontekstu politycznego, może ulec zmianie.

²⁵ Zależności pokrewieństwa pomiędzy Kazimierzem Wielkim i poszczególnymi reprezentantami wspomnianych rodów przedstawione są w wywodzie przodków króla (zob. aneksy 1 i 2).

od strony matki, Jolencie Helenie, wywodził się z węgierskiej dynastii Arpadów, będąc prawnukiem Beli IV (1206-1270) i równocześnie od bizantyńskich Laskarisów, bowiem żoną wspomnianego króla Węgier była Maria Laskarina (ok. 1206-1270), córka pierwszego cesarza Nicei Teodora I (ok. 1175-1222) i Anny, córki basileusa bizantyńskiego Aleksego III Angelosa z małżeństwa z Eufrozyną Dukainą Kamaterą²⁶. Należy jednak powątpiewać, by ta odległa z perspektywy czasowej parantela, podobnie jak i inne związki krwi łączące go z elitami władzy Bizancjum, pozostały w świadomości Kazimierza i polskich środowisk dworskich. Świadczy o tym najlepiej brak jakichkolwiek odniesień do pokrewieństwa z cesarzami bizantyńskimi w liście króla do patriarchy konstantynopolitańskiego Filoteusza Kokkinosa datowanym na 1370 rok, w którym równocześnie znajdujemy informację o więzach krwi łączących polskiego monarchę z pewnymi zmarłymi książętami ruskimi (halicko-wołyńskimi Romanowiczami)²⁷.

Oprócz wspomnianych już, bizantyńskiego, a także serbskiego i antiocheńsko-francuskiego, mamy jeszcze jeden frapujący ślad wiążący pochodzenie króla z południem kontynentu. Otóż według informacji Jana Długosza, prababka Kazimierza od strony matki, Wiola, była: „genere et nacione Bulgara”²⁸. Bardzo interesującą dyskusję w tej obecnej w literaturze od dawna sprawie przeprowadzili Władysław Dziewulski, broniący poglądu o bułgarskiej filiacji księżnej opolskiej²⁹,

²⁶ W sprawie pochodzenia Marii zob. M. Wertner, *Az Árpádok családi története*, Nagy-Beckskereken 1892, s. 460-462; *Europäische Stammtafeln. Stammtafeln zur Geschichte europäischer Staaten. Neue Folge*, oprac. D. Schwennicke, t. II, Marburg 1984, tabl. 179, 182; C.M. Brand, *Alexios III Angelos*, [w:] *The Oxford Dictionary of Byzantium*, t. 1, New York-Oxford 1991, s. 64-65; idem, *Euphrosyne Doukaina Kamatera*, [w:] *The Oxford Dictionary...*, t. 2, New York-Oxford 1991, s. 749; M.J. Angold, *Theodore I Laskaris*, [w:] *The Oxford Dictionary...*, t. 3, New York-Oxford 1991, s. 2039-2040.

²⁷ MPH, t. 2, s. 626-628. W 1370 r. w Konstantynopolu władał Jan V Paleolog, który – co ciekawe – był spokrewniony z Kazimierzem Wielkim w stopniu 5 dotyczącym 3. Ow związek krwi wynikał z posiadania wspólnego przodka w osobie króla Węgier Beli IV. Jan V był dla niego prapraprawnikiem, zaś Kazimierz prawnukiem. Tu warto jeszcze dodać, że istotnie Kazimierz Wielki spokrewniony był blisko na różne sposoby z całą halicko-wołyńską dynastią Romanowiczów. Zaznaczmy najpierw, że jej protoplasta, Roman, był po matce Agnieszce wnukiem Bolesława Krzywoustego, praprapradziadka Kazimierza Wielkiego (pokrewieństwo w stopniu 5 dotyczącym 2). Przede wszystkim jednak potomstwo Lwa Daniłowicza (wnuka Romana), na które składali się m.in. Jerzy Lwowicz i jego synowie Andrzej oraz Lew (ostatni książęta halicko-wołyńscy z dynastii Romanowiczów), wywodziło się równocześnie od Konstancji, córki Beli IV. Z punktu widzenia stosunku wobec wspomnianego władcy Węgier Kazimierz był więc krewnym Jerzego Lwowicza w stopniu 3 dotyczącym 2, zaś jego synów – Andrzeja i Lwa w stopniu 3.

²⁸ *Ioannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, Liber septimus, Liber octavus, Varsoviae 1975, s. 76: „Viola genere et nacione Bulgara, ducissa de Oppol moritur”. Notkę tę – co zostało uwypuklone przez wydawców dzieła i zauważone przez literaturę – Długosz własnoręcznie dopisał do właściwego tekstu.

²⁹ W. Dziewulski, *Bułgarka księżną opolską*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 24, 1969, z. 2, s. 159-182; idem, *Odpowiedź na uwagi krytyczne Wincentego Swobody*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 14, 1981, z. 2, s. 181-182.

i Wincenty Swoboda, kwestionujący takie jej pochodzenie i sugerujący, że należałoby przodków żony księcia opolskiego Kazimierza I Mieszkowica szukać „w kręgu rusko-węgierskich powiązań politycznych Leszka Białego”³⁰. Oczywiście, jak łatwo się domyślić, poglądy obu badaczy znalazły swych zwolenników³¹.

Odkładając pełną prezentację problemu filiacji Wioli na inną okazję, chciałbym w tym miejscu przedstawić zarys swego wniosku. Najpierw więc zaznaczę, że moja opinia w tej kwestii różni się od obu przedstawionych wyżej, a także od koncepcji przedstawionej w 1934 roku przez Stanisława Kętrzyńskiego, lokującego księżnę w kręgu łacińskich rodów pochodzenia weneckiego lub francuskiego, władających państewkami powstałymi na terytorium cesarstwa łacińskiego w wyniku IV krucjaty³² oraz od hipotezy zaprezentowanej niedawno przez Jerzego Horwata, który z kolei nie wykluczał możliwości identyfikacji Wioli z reprezentantką dynastii Arpadów, a konkretnie z córką panującego w latach 1196-1204 Emeryka lub ewentualnie córką zmarłego w 1196 roku Beli III z jego trzeciego zawartego w 1186 roku małżeństwa z Małgorzatą, córką króla Francji Ludwika VII³³.

Na podstawie dotychczasowych ustaleń przypuszczam, że żona Kazimierza I opolskiego pochodziła zapewne z łacińskiego rodu żyjącego w tej części Bałkanów, która w początku lat 30. XIII wieku znajdowała się pod rządami Koloman, syna Andrzeja II, lub też z obszaru z tak zwaną Sklawonią, bo o nią

³⁰ W. Swoboda, *Księżna kaliska Bułgarką? Przyczynek do rozbioru krytycznego Annalium Długosza*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 13 (26), 1980, z. 2, s. 61-78; idem, *Bułgarzy i Bułgaria w oczach Polaków XII-XVII w.*, „Balcanica Posnaniensia”, t. 2, 1985, s. 244-245; idem, *Replika [Władysławowi Dziewulskiemu]*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 14, 1981, z. 2, s. 183-184.

³¹ Bułgarskie pochodzenie Wioli, nie licząc starszych opracowań, zaakceptowali na przykład: K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, s. 501-502; B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1997, przyp. 24 na s. 247; B. Snoch, *Viola*, [w:] *Księżęta i księżne Górnego Śląska*, red. A. Barciak, Katowice 1995, s. 109-100; N. Mika, *Mieszko syn Władysława II Wygnaniec, książę raciborski i pan Krakowa – dzielnicowy władca Polski*, Racibórz 2006, s. 91, 94. Przeciw pogładowi o bułgarskiej filiacji Wioli opowiedział się natomiast Jerzy Horwat (*Piastowie górnośląscy*, Bytom 2007, s. 24-29). Autor ten przytoczył również skierowany do niego w 1994 r. list Kazimierza Jasińskiego, w którym ów wybitny znawca genealogii Piastów wbrew swym dotychczasowym poglądom uznał jednak za słuszną koncepcję badawczą Wincentego Swobody (J. Horwat, *Piastowie górnośląscy*, s. 29). Warto w tym miejscu dodać, że za niemożliwą do określenia uznał filiację żony Kazimierza I Jerzy Rajman (*Kazimierz*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 715-716).

³² S. Kętrzyński, *Ze studjów genealogicznych*, cz. II: *Śmierć Władysława Łokietka (Na marginesie „Genealogji Piastów”)*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. XIII, 1934, nr 5, s. 67 i przyp. 17 na tej stronie.

³³ J. Horwat, *Piastowie górnośląscy*, s. 24-30. W cytowanej pracy znajdujemy bardzo rzetelnie zreferowaną historię dyskusji na temat proveniencji Wioli. Sam pogląd o jej pochodzeniu z węgierskiego rodu królewskiego jest jednak wyłącznie niemającym oparcia źródłowego przypuszczeniem. Przypominam przy tym, że Wincenty Swoboda – jak się słusznie wydaje – podnosił nierównomierność związku pomiędzy córką bułgarskiego cara i drobnym śląskim księciem. Dysproporcja pomiędzy nim a królowną węgierską byłaby jeszcze większa (zob. w tej sprawie niżej).

właśnie chodzi, sąsiadującego (może z Bośni?). Moim zdaniem, choć podkreślał roboczy charakter tej hipotezy, istnieją następujące główne argumenty na jej rzecz:

- papież Grzegorz IX w dniu 5 grudnia 1233 roku wziął pod swą opiekę księżną wdowę Wiolę opolską, jej synów oraz ziemie i dobra³⁴, a 23 grudnia tego samego roku wystosował pismo do króla Sklawonii Kolomana, prosząc go o roztoczenie protekcji nad wymienionymi³⁵. W tym samym czasie Grzegorz IX wyznaczył Kolomana opiekunem Grzymisławy sandomierskiej³⁶. Musiały więc istnieć racjonalne powody, dla których Stolica Apostolska uważała króla i księcia Sklawonii za osobę najodpowiedniejszą do sprawowania opieki nad obiema polskimi księżnymi. W drugim przypadku sprawa jest czytelna – Koloman był zięciem Grzymisławy, zaś w pierwszym, moim zdaniem, zachodzi związek innego typu. W żadnym razie jednak nie należy go wyprowadzać z faktu panowania tego syna Andrzeja II w Haliczu. Była to, patrząc z perspektywy pierwszej połowy lat 30. XIII wieku, odległa przeszłość. W tym czasie węgierskim kandydatem do tronu halickiego stał się Andrzej, najmłodszy męski potomek Andrzeja II, Koloman zaś od 1226 roku reprezentował ojca na południowym zachodzie rozległego państwa³⁷. Jak sądzę, Grzegorz IX – wyznaczając Kolomana opiekunem Wioli – odnosił się nie do jego niegdysiejszego stanowiska, lecz do obecnego, szczególnie że ówczesnym (myślę o początku lat 30. XIII wieku) władcą Rusi Halickiej z ramienia Węgier był – nienoszący tytułu króla, który pozostawiono przy Kolomanie – Andrzej, o czym zapewne kuria papieska dobrze wiedziała³⁸.

³⁴ *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, wyd. G. Fejér, t. II.2, Budae 1829, s. 373, wydanie elektroniczne: *Collectiones digitales diplomaticae Hungariae*, Budapest (Arcanum) 2005.

³⁵ *Ibidem*, t. II.2, s. 373-374. Bulla ta została wykorzystana w dyskusji nad pochodzeniem Wioli już przez Wincentego Swobodę. Autor znał ją jednak wyłącznie z regestrów publikowanych przez Potthasta.

³⁶ *Monumenta Hung.*, t. I, nr 204.

³⁷ M. Wertner; *Az Árpádok...*; s. 449; N. Procházková, *Postavenie haličského kráľa a slavónskeho kniežata Kolomana z rodu Arpádovcov v uhorskej vnútornej a zahraničnej politike v prvej polovici 13. storočia*, „*Medea. Studia mediaevalia et antiqua*”, t. 2, 1998 (http://www.geocities.com/zbornik_medea/medeaII/halic.html; dostęp 3.06.2007 r.).

³⁸ Andrzej, syn Andrzeja II, w 1221 r. został zaręczony z córką Mściśława Mściśławowicza Udanego. Prawdą jest, że koronę królewską pozostawiono przy Kolomanie, co widać również w późniejszej jego tytulaturze, lecz realnie jako kandydat do władzy nad Haliczem występował właśnie od lat 20. XIII w. Andrzej. Po różnych perypetiach królewicz ożenił się z Marią Mściśławówną i – zapewne jakiś czas po bitwie nad Kałką – uzyskał Przemysł. Uciekł z niego po pewnym czasie, lecz w 1227 r. z woli Mściśława uzyskał tron halicki. Stracił go w 1230 r. i odzyskał w wyniku wielkiej wyprawy węgierskiej z końca 1231 lub początków 1232 r. Utrzymał się w swym władztwie, atakowany przez Romanowiczów, aż do zimy 1233/1234 r. Wówczas to (najpewniej już w początkach 1234 r.) zmarł w oblężonym przez wojska Romanowiczów Hali-

Co symptomatyczne, Stolica Apostolska doskonale zdawała sobie sprawę z usytuowania władztwa Kolomana, poruczając mu nadzór nad zachodzącym w tym samym czasie procesem zbliżania się Bośni do papieżstwa³⁹. Dodam na koniec tego wątku, że zarówno w przypadku Grzymisławy, jak i Wioli opieka króla Sklawonii miała znaczenie symboliczne, gdyż i tak jakakolwiek realna interwencja musiałaby odbyć się za zgodą Andrzeja II. Potwierdza to istnienie formalnych powodów wyznaczenia Kolomana opiekunem obu księżnych. Za takowy zaś w przypadku Wioli uznaje wywodzenie się jej rodziny (zapewne cały czas tam obecnej) z obszaru, którego władcą był wspomniany Arpad;

- mianowanie Kolomana protektorem Wioli wydaje się też osłabiać przypuszczenie Jerzego Horwata o pochodzeniu wdowy po Kazimierzu I z rodu Arpadów. Wówczas bowiem – nasuwa się taki wniosek niemal automatycznie – naturalne byłoby przekazanie przez Grzegorza IX opieki nad Wiolą nie Kolomanowi, lecz seniorowi rodu Andrzejowi II. Nawiasem mówiąc, powątpiewam, by węgierska królowna mogła zostać wydana za nieznacznego Piasta opolskiego. Z pewnością fakty nadzwyczajnego wywyższenia Kazimierza i dostojnego pochodzenia jego żony z węgierskiego, monarszego rodu znalazłyby odbicie przynajmniej w źródłach śląskich⁴⁰;
- znany jest mi przypadek używania na obszarze Dalmacji w interesującym nas czasie imienia Wiola. Z pewnością nosząca je osoba nie była tożsama z księżną opolską. Co więcej, niewątpliwie należała do starszego od niej pokolenia. Prawdopodobnie była reprezentantką elit społecznych okręgu zadarskiego⁴¹. W każdym razie mamy tu do czynienia z przesłanką onomastyczną otwierającą drogę do szukania w tym rejonie korzeni księżnej opolskiej;

czu. Wydarzenia te, szczegółowo opisane w *Kronice halicko-wołyńskiej*, posiadają obszerną literaturę (zob. np. M. Hruševs'kyj, *Istoriya Ukrainy – Rusy*, t. III: *do roku 1340*, Kyiv 1993 [reprint wydania L'viv 1905], s. 40-44, 47-52, 516-517; Đ. Hardi, *Naslednici Kijeva između kraljevske krune i tatarskog jarma. Studija o državno-pravnom položaju Galičke i Galičko-Volinske kneževine do 1264. godine*, Novi Sad 2002, s. 145, 147-153; M. Font, *Árpád-házi királyok és Rurikida fejedelmek*, Szeged 2005, s. 213-224.

³⁹ Monumenta Hung., t. I, nr 200-201.

⁴⁰ Takich śladów w źródłach nie znalazłem. Poza tym warto jednak zauważyć, że królowny węgierskiej, która miałaby zostać żoną księcia opolskiego, zupełnie nie zna literatura badająca genealogię Arpadów (M. Wertner, *Az Árpádok...*; tabl. genealogiczna: „Arpadzi” (faktem jest, że Wertner odnotował anonimową córkę Beli III, która miała mieć z kolei córkę Elżbietę, wydaną za Bukena z rodu Hunt-Pazman: M. Wertner, *Az Árpádok...*, s. 380-384); *Korai Magyar Történeti Lexikon (9-15. század)*, oprac. G. Kristó, Budapest 1994, s. 64).

⁴¹ *Codex Diplomaticus Arpadianus continuatus*, wyd. G. Wenzel, t. 6, Pest 1867, nr 204, wydanie elektroniczne: *Collectiones digitales diplomaticae Hungariae*, Budapest (Arcanum) 2005.

- w zasobie antropomicznym Rurykowiczów nie występuje imię Wiola, co jest ważkim argumentem na rzecz odrzucenia koncepcji o jej „ruskim” pochodzeniu, choć musimy jednak pamiętać, że po pierwsze, nasza wiedza na temat antropomikonu Rurykowiczów nie jest pełna, choćby z tego względu, że nie znamy mian noszonych przez wiele reprezentantek dynastii, po drugie zaś, zdarzały się na Rusi wypadki nadawania książęcym dzieciom imion niemających – według naszej, jak wspomniałem, wąskiej wiedzy – nic wspólnego z rodową tradycją onomastyczną;
- nie bagatelizując całkowicie przekazu Długosza o bułgarskiej filiacji Wioli, należy ostrożnie ważyć czynniki w postaci, z jednej strony, skłonności tego dziejopisa do amplifikacji, z drugiej zaś, specyficznego rozumienia przez niego terminu „bułgarski”. Jak już zauważono w literaturze, niekoniecznie musiał on być użyty w ścisłym „etnicznym” znaczeniu. Należy też pamiętać, iż Długosz raczej nie pomieszałby pojęć „bułgarski” i „ruski”, co jednak mocno osłabia tezę Swobody o pochodzeniu Wioli z kręgu „rusko-węgierskiego”, a także wszelkie analogiczne koncepcje.

Wyżej zaprezentowane argumenty układają się, w moim przekonaniu, w logiczny spłot. Z mocą jednak podkreślam, że przedstawiam tutaj tylko zarys wnioskowania na ten temat.

Po tej przydługiej dygresji dotyczącej Wioli opolskiej przejdźmy do przedstawienia następnej kontrowersji dotyczącej filiacji Kazimierza Wielkiego. Poważną dyskusję w literaturze wywołała również sprawa pochodzenia kolejnej z prababek monarchy Jadwigi, żony Władysława Odonica. Część badaczy uznawała ją za córkę namiestnika Pomorza Gdańskiego Mściwoja I. Można przy tym stwierdzić, że najszerzej tę hipotezę argumentował Janusz Bieniak⁴², a z pewnymi zastrzeżeniami przyjął również m.in. Kazimierz Jasiński⁴³.

Pojawiła się też bardzo ciekawa koncepcja czeskiego pochodzenia Jadwigi, uznająca ją za córkę Świętopełka, syna króla Czech Władysława II. Siostrą tej księżnej miała być przy tym Eufrozyna, poślubiona przez Świętopełka pomorskiego. Zaproponował to rozwiązanie i kompetentnie je uzasadnił Norbert Mika⁴⁴.

Najszerzej jak dotąd przedstawił sprawę filiacji Jadwigi Edward Rymar. Historyk ten, skrupulatnie analizując zachowane przekazy źródłowe, a także omawiając i dogłębnie interpretując poglądy poszczególnych badaczy, doszedł

⁴² J. Bieniak, *Postanowienia układu kępińskiego (15 lutego 1282)*, PH, t. 82, 1991, z. 2, s. 224-226.

⁴³ K. Jasiński, *Genealogia Piastów wielkopolskich. Potomstwo Władysława Odonica*, „Kronika Miasta Poznania”, t. 2: *Nasi Piastowie*, Poznań 1995, s. 38-39

⁴⁴ N. Mika, *Imię Przemysł w wielkopolskiej linii Piastów. Niektóre aspekty stosunków książąt wielkopolskich z Czechami do połowy XIII w.*, [w:] *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1997, s. 247-255.

do konkluzji, że najprawdopodobniejszym rozwiązaniem zagadki pochodzenia żony Władysława Odonica będzie wyprowadzenie jej z kręgu rodzinnego Andechsów, czy to za pośrednictwem hrabiów Henneberg, czy też jednego z węgierskich możnowładczych rodów, spowinowaconych z Andechsami. Rymar nie lekceważył też tropu czeskiego⁴⁵.

Analiza zaprezentowanych w literaturze argumentów skłania mnie do uznania za najślabszą, ale przecież niemożliwą do całkowitego wykluczenia, hipotezę o pomorskim pochodzeniu Jadwigi. Pozostałe dwie koncepcje filiacyjne wydają się równie wiarygodne, a poza tym można mieć nadzieję, że istnieją jeszcze przed historykami realne szanse znacznego posunięcia stanu wiedzy na temat przodków żony Władysława Odonica.

Trudności z określeniem rodowodu dwóch z czterech prababek Kazimierza dobrze też pokazują problemy, z jakimi potrafi się stykać badacz, zajmujący się średniowieczną genealogią dynastyczną, nawet jeśli przedmiotem studiów jest postać tak eksponowana jak Kazimierz Wielki.

Pora przejść do innych zagadnień dotyczących jego rodziny. Chodzi mianowicie o sprawę relacji naszego Piasta z najbliższymi krewnymi. Zaznaczam przy tym, że kwestia ta, głównie zaś problem osobistych kontaktów poszczególnych członków rodziny, wymaga, jak się wydaje, odrębnego opracowania, opierającego się na skrzętnej analizie itinerariów poszczególnych osób należących do badanego kręgu. W tym zaś miejscu znajdą się uwagi wstępne i zestawienie danych o charakterze statystycznym i chronologicznym.

Zacznijmy ten wątek uwagą, że w 1310 roku, w momencie przyjścia na świat Kazimierza, jego rodzice byli dość wiekowi; Władysław Łokietek liczył 50, zaś Jadwiga około 35-40 lat (w opinii Balzera nawet około 44 lat)⁴⁶. W ich związku, zawartym według Jana Tęgowskiego 23 kwietnia 1289 roku⁴⁷ lub – jak stwierdził w jednej ze swych prac Kazimierz Jasiński – dopiero około 1290 roku⁴⁸ czy też nawet na przełomie 1292 i 1293 roku, co z kolei przyjęli Oswald Balzer i Stanisław Kętrzyński, a zaakceptował również w pewnym momencie Kazimierz Jasiński⁴⁹, narodziło się łącznie sześcioro znanych źródłom dzieci. Według

⁴⁵ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, s. 258-265.

⁴⁶ Według Balzera Jadwiga przyszła na świat około 1266 r. (*Genealogia Piastów*, s. 439-440). Natomiast Kazimierz Jasiński uznał, że nastąpiło to prawdopodobnie w latach 1270-1275 (*Genealogia Piastów wielkopolskich...*, s. 58-59; *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 123). Jak widać, opowiadam się za poglądem drugiego z wymienionych badaczy.

⁴⁷ J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego Władysława Łokietka o tron krakowski w latach 1288-1293*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, t. 6: *Historia*, 1987, s. 52.

⁴⁸ K. Jasiński, *Genealogia Piastów wielkopolskich...*, s. 58-59.

⁴⁹ O. Balzer, *Królestwo Polskie 1295-1370*, Kraków 2005, s. 163-164; S. Kętrzyński, *Ze studiów genealogicznych*, przyp. 26, s. 83; K. Jasiński, *Genealogia Władysława Łokietka...*, s. 15-22 („lata 1289-1294, kto wie, czy nie właśnie na przełomie 1292 i 1293 r.”); idem, *Polityka małżeńska Władysława Łokietka*, s. 11; idem, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 122-123. Oswald Balzer pierwotnie

powszechnie uznawanej opinii Kazimierz był z nich najmłodszy. Jego rodzeństwo przychodziło zaś na świat odpowiednio w latach: Kunegunda – około 1295, Stefan – 1296, Władysław – pomiędzy 1296 a 1311, Elżbieta – 1305, Jadwiga – około 1306/1309 roku⁵⁰. Nadmienmy tutaj od razu, że nasz Piast nie miał w ogóle okazji poznać swego najstarszego brata Stefana, którego zgon nastąpił już w 1306 roku, a niewątpliwie również Władysław, zmarły najpewniej w 1312 roku, nie pozostawił śladów w jego pamięci. Inaczej przedstawia się sprawa przynajmniej z dwiema siostrami. Myślę mianowicie o Elżbiecie i Jadwidze, bowiem najstarsza, Kunegunda, wydana została za męża za księcia świdnickiego Bernarda już około 1310 roku, zaś po jego śmierci, zapewne w 1329 roku, poślubiła księcia saskiego Rudolfa i, przebywając w Saksonii – jak to najczęściej wówczas bywało – osobistych kontaktów z rodziną przypuszczalnie nie utrzymywała⁵¹.

Trudno ze względu na brak podstawy źródłowej cokolwiek powiedzieć na temat związków Kazimierza z najmłodszą z sióstr – Jadwigą. Można co najwyżej domyślać się, że rodzeństwo dorastało wspólnie na dworze krakowskim, bowiem Jadwiga zmarła około 1320-1325 (lub, co mniej prawdopodobne, około 1331-1335 roku), najpewniej w bardzo młodym wieku (licząc sobie co najwyżej kilkanaście lat) i nie została wydana za męża⁵². W każdym razie nie ma śladów upamiętniania przez króla swej siostry.

Zupełnie wyjątkowe znaczenie miały relacje pomiędzy Kazimierzem a Elżbietą. Wynikało to niewątpliwie głównie z politycznej roli tej Łokietkówny, w 1320 roku wydanej za króla Węgier Karola Roberta. W okresie przed zamążpójściem królowna przypuszczalnie wzrastała wraz z pozostałym rodzeństwem, a dwór rodzinny opuściła w wieku około 15 lat, gdy Kazimierz liczył sobie około 10 lat. Zakładając, co bardzo prawdopodobne, że zdecydowanie inaczej

tnie zakładał, że do małżeństwa Władysława z Jadwigą doszło jeszcze za życia Bolesława Pobożnego, a więc przed 1279 r. (*Genealogia Piastów*, s. 440, 596). Pogląd ten zaakceptowali m.in. Z. Wdowiszewski (*Wywód przodków Kazimierza...*, s. 130), J. Bieniak (*Zjednoczenia państwa polskiego*, [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972, s. 218) i J. Wyrozumski (*Kazimierz Wielki*, s. 244-245).

⁵⁰ Dane dotyczące terminów narodzin dzieci Władysława Łokietka i Jadwigi podają za Kazimierzem Jasińskim (*Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 151-172). W biografii Jadwigi Łokietkówny Autor umieścił zastrzeżenia co do ewentualnej możliwości uznania jej za młodszą od Kazimierza (ibidem, s. 160-163).

⁵¹ Informacje na temat Kunegundy podają za: K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 151-153. Warto w tym miejscu wspomnieć zdanie Józefa Śliwińskiego, że Kunegunda jako księżna świdnicka do śmierci męża (1326 r.) „utrzymywała dotąd na ogół łączność z dworem krakowskim (*Mariaże Kazimierza Wielkiego...*, s. 135). Poglądu tego jednak – zgodnie z przyjętym założeniem – nie podejmuję się zweryfikować. Warto tu jeszcze zaznaczyć, że olsztyński badacz uznał za błędną pojawiającą się gdzieś w literaturze opinię, jakoby Kunegunda po śmierci Bernarda, w latach 1328-1331, przebywała na krakowskim dworze.

⁵² K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 160-163.

przebiegał proces kształcenia i wychowywania córek i syna królewskiego – pamiętajmy mianowicie o wymownym fakcie, że królowny były *litteratae*, a królewicz nie⁵³ – to jednak kontakty między nimi były zapewne bliskie, co mogło sprzyjać umacnianiu więzi uczuciowej. W późniejszym czasie, już po wyjeździe Elżbiety z dworu krakowskiego, Kazimierz spotykał się z nią kilkakrotnie, zawsze jednak – co ciekawe – poza granicami kraju.

Kazimierz jako najmłodszy potomek wiekowej pary małżeńskiej nie miał okazji – co nie było znów zjawiskiem w owej epoce nadzwyczajnym – poznać ani jednego ze swoich dziadków i ani jednej z bab⁵⁴. Co więcej, nie miał możliwości zetknąć się ze swoimi stryjami oraz ciotkami⁵⁵. Wyjątkiem był książę dobrzyński Siemowit Kazimierzowic, jednak jego śmierć nastąpiła już około 1312 roku, trudno więc przypuszczać, by najmłodszy potomek Władysława Łokietka w ogóle go zapamiętał (o ile w ogóle doszło do ich osobistego spotkania).

Inaczej rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o większość królewskich krewnych drugiego stopnia komputacji kanonicznej, czyli o – używając współczesnej, nieprecyzyjnej terminologii – najbliższe kuzynostwo. Było ono dość liczne, zarówno od strony ojca, jak i matki⁵⁶. Łącznie liczyło 20 lub 21 osób, przy czym stryjowie Kazimierza doczekali się odpowiednio: Ziemomysł Kazimierzowic – sześciorga dzieci, Siemowit dobrzyński – dwojga lub trojga, zaś ciotka Eufemia z małżeństwa z Jerzym Lwowiczem – czworga. Spośród trzynaściorga wspomnianych krewnych zgon tylko dwóch nastąpił przed narodzinami Kazimierza, zaś Leszek Siemowitowic, o ile w ogóle żył, zmarł prawdopodobnie około 1314

⁵³ O edukacji i wychowaniu córek Władysława Łokietka zob. np. K. Ratajczak, *Edukacja kobiet w kręgu dynastii piastowskiej w średniowieczu*, Poznań 2005, s. 85, 141, 161. Z kolei o braku znajomości pisma przez Kazimierza – J. Śliwiński, *Mariaże Kazimierza Wielkiego...*, s. 36.

⁵⁴ Wszyscy reprezentanci tego pokolenia przodków Kazimierza umarli na długo przed jego narodzinami. Zjawisko rozpiętości chronologicznej pomiędzy terminami zgonów dziadków i bab a narodzinami Kazimierza potęgował też fakt, że przede wszystkim Władysław Łokietek, jak i – w mniejszym stopniu – Jadwiga również byli „późnymi” dziećmi swych rodziców. Pamiętajmy mianowicie, że Łokietek przyszedł na świat w trzecim związku ojca, zawartym w 1257/1259 r., a Kazimierz I Konradowic w momencie narodzin tego syna liczył sobie ok. 47-50 lat. Jadwiga z kolei urodziła się w małżeństwie zawartym w 1256 r., gdy jej rodzice mieli odpowiednio: Bolesław Pobożny ok. 29-32 lata, natomiast Jolenta Helena przypuszczalnie minimum 12 lat (K. Jasiński, *Genealogia Piastów wielkopolskich...*, s. 41-43).

⁵⁵ Ciotki Kazimierza od strony matki umarły odpowiednio: Elżbieta w 1304 r., zaś Anna jeszcze pod koniec XIII w. (K. Jasiński, *Genealogia Piastów wielkopolskich...*, s. 57, 60-61). Natomiast jeśli chodzi o rodzeństwo ojca Kazimierza, umierało ono odpowiednio: Leszek Czarny 1288 r., Ziemomysł 1287 r., Kazimierz 1294 r., Siemowit ok. 1312 r. i Eufemia 1308 r. (K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 95-115, 124-135).

⁵⁶ Jeśli chodzi o krewnych Kazimierza tego stopnia po matce, to w grę wchodzi wyłącznie, liczne co prawda, potomstwo Elżbiety Bolesławówny i księcia wrocławskiego Henryka V Brzuchatego (Jadwiga, Eufemia, Anna, Elżbieta, Helena, Bolesław III Rozrzutny, Henryk VI i Władysław). Oni wszyscy również poumierali jeszcze przed Kazimierzem (zob. K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, wyd. 2, s. 162-173).

roku⁵⁷, a więc w czasie, gdy Kazimierz był na tyle mały, by w ogóle nie zakonotować istnienia takiego krewniaka.

W każdym razie terminy funkcjonowania Kazimierza i jego kuzynostwa mocno się na siebie nakładają, choć należy zwrócić uwagę, że wszyscy wspomniani krewniacy zmarli dużo wcześniej niż Kazimierz⁵⁸.

Warto też zauważyć, że obie córki z pierwszego małżeństwa Kazimierza, Elżbieta i Kunegunda, przyszły na świat zapewne jeszcze za życia obojga swych dziadków od strony ojca⁵⁹. Co ciekawe, z perspektywy badania stosunków panujących wewnątrz średniowiecznych rodzin dynastycznych zachował się ślad utrzymywania w 1339 roku najprawdopodobniej osobistych kontaktów starszej z nich, Elżbiety, z babką Jadwigą, mimo iż druga z wymienionych po konflikcie związanym z koronacją Anny Giedyminówny usunęła się z dworu krakowskiego⁶⁰.

Trudno poza kwestiami chronologicznymi i statystycznymi powiedzieć coś o relacjach pomiędzy Kazimierzem a jego potomstwem. Z dwóch córek narodzonych z Anny Giedyminówny starsza, Elżbieta, opuściła dom w 1343 roku w wieku 12-17 lat, wydana za Bogusława V⁶¹, zaś Kunegunda – co ciekawe – mimo poślubienia w 1345 lub 1352 roku Ludwika młodszego Wittelsbacha, pozostawała na dworze ojcowskim aż do 1356 roku⁶². Z kolei trzy młodsze Kazimierzówny, z małżeństwa z Jadwigą żagańską, przychodziły na świat, gdy ich ojciec był już w wieku zaawansowanym – przekroczył 55 rok życia. Anna i Jadwiga, które w przeciwieństwie do Kunegundy przeżyły wiek niemowlęcy, nie miały też okazji w sposób świadomy utrwalić ojca w swej pamięci, bowiem zmarł on, gdy miały odpowiednio około 3-4 lat jedna i około roku druga⁶³.

⁵⁷ Kwestię istnienia lub nieistnienia Leszka Siemowitowica w sposób znakomity przedstawił Kazimierz Jasiński (*Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 172-173).

⁵⁸ Co do terminów zgonów Ziemiomysłowiców i Siemowitowiców zob. K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 136-151, 172-180, zaś Juriewiczów (po Eufemii Kazimierzowie): D. Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów, książąt halicko-wołyńskich*, Poznań-Wrocław 2002 (= *Biblioteka Genealogiczna*, t. 6), s. 242-262. Odnosi się to spostrzeżenie również do kuzynostwa drugiego stopnia od strony matki (zob. przyp. 57).

⁵⁹ Starsza z nich, Elżbieta, urodziła się ok. 1326/1332 r., zaś młodsza, Kunegunda, ok. 1327/1333 r. (K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 190-191, 194-195). Warto tu wspomnieć, że w owym czasie żyli też pogańscy, litewscy dziadkowie królewien (J. Tegowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań-Wrocław 1999 (= *Biblioteka Genealogiczna*, t. 2), s. 19-20). Trudno jednak przypuszczać, by istniały jakiegokolwiek osobiste kontakty pomiędzy Kazimierzównami a Giedyminem i jego żoną.

⁶⁰ Chodzi tu o dokument królowej-wdowy Jadwigi z 17 kwietnia 1339 r. Jest to nadanie dla Mikołaja i Piotra zwanych Kąkol, synów kmiecia z Wierzbicy Jana, uczynione przez wystawczynię na prośbę: „nostre filie domine Elizabeth domicelle” (KDMłp., t. 1, nr 208). Źródło to wykorzystał K. Jasiński w celu uściślenia terminu narodzin Elżbiety (*Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, przy. 1012 na s. 191).

⁶¹ Ibidem, s. 192-194; E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, s. 310-311.

⁶² K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 196-198.

⁶³ Ibidem, s. 199-200, 202-204.

Nic nie da się też powiedzieć na temat stosunków Kazimierza z nieślubnymi dziećmi⁶⁴, poza stwierdzeniem faktu, że jego synowie naturalni otrzymali w testamencie nadania ziemskie, unieważnione zresztą szybko przez Ludwika Węgierskiego⁶⁵. Nieco przesadzone jest chyba przy tym zdanie Stanisława Sroki, który niedawno stwierdził, że ostatni Piast na tronie polskim: „nie zadbał o należyte, materialne uposażenie swoich nieślubnych dzieci”, choć niezaprzeczalnym faktem jest to, że nie uzyskali oni statusu podobnego do bastardów niektórych innych monarchów⁶⁶.

Dobrze potwierdzone jest za to utrzymywanie przez króla dość bliskich kontaktów z niektórymi ze swych siostrzeńców i siostrzenic. Chodzi tutaj przede wszystkim o Bolka II świdnickiego, Konstancję i Elżbietę – dzieci Kune-gundy Władysławówny i Bernarda świdnickiego oraz o potomstwo Elżbiety węgierskiej⁶⁷.

Zamknijmy ten moduł tekstu przypomnieniem dobrze przecież znanego faktu, że Kazimierz zajął się wychowaniem swych wnuków: Każka Bogusławica i jego rodzonej siostry Elżbiety⁶⁸. I taka więź międzypokoleniowa zaistniała więc w jego otoczeniu.

Długość życia

Wielki król zmarł, licząc sobie ponad 60 i pół roku⁶⁹. Należy zatem przypisać go do grona osób, według ówczasnie stosowanych kryteriów, długowiecznych⁷⁰. Nie był jednak Kazimierz Wielki pod tym względem jakimś nadzwyczajnym wyjątkiem wśród Piastów czy nawet najbliższego kręgu ro-

⁶⁴ Zwracam tutaj uwagę na – moim zdaniem – jak najbardziej uprawnioną opinię K. Jasińskiego, że być może istniały jeszcze inne, dotąd nieznanne literaturze dzieci naturalne króla (*Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, przyp. 1111).

⁶⁵ *Kronika Jana z Czarnkowa*, wyd. Jan Szlachtowski, MPH, t. 2, s. 635. Nie wchodząc już w szczegóły, przypominam, że istnieją w literaturze poważne spory co do interpretacji odpowiedniego passusu wspomnianego źródła. Jako pierwszy dokonał tego Jan Długosz, potęgując zresztą wątpliwości co do treści zapisu (*Ioannis Długossi Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae, Liber nonus, Varsaviae* 1978, s. 347).

⁶⁶ S. Sroka, *Nieślubne potomstwo władców...*, s. 27.

⁶⁷ Odrębny rozdział jednej ze swych książek poświęcił związkom Kazimierza z siostrzeńcami J. Śliwiński, *Mariaże Kazimierza Wielkiego...*, s. 135-139.

⁶⁸ E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, s. 320; J. Śliwiński, *Kazimierz Wielki*, s. 102-104.

⁶⁹ Kazimierz urodził się 30 kwietnia 1310 r., zmarł zaś 5 listopada 1370 r. (K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 164-165).

⁷⁰ Na temat obowiązujących w średniowieczu kryteriów ujmowania wieku zob. np.: A. Hofmeister, *Puer, iuuenis, senex. Zum Verständnis der mittelalterlichen Alters-Bezeichnungen*, [w:] *Papstum und Kaisertum. Forschungen zur politischen Geschichte und Geisteskultur des Mittelalters. Paul Kebr zum 65. Geburtstag dargebracht*, wyd. A. Brackmann, München 1926, s. 287-316. Według podziałów wywodzonych jeszcze z antyku, a rozpropagowanych m.in. przez Izydora z Sewilli, Kazimierz umierał jako *senectus*, ibidem, s. 289-295, 316.

dzinnego. Zauważmy, że w zbliżonym lub starszym wieku z 23 męskich reprezentantów małopolsko-kujawskiej linii dynastii zmarli Kazimierz Sprawiedliwy (56 lat), Konrad I Mazowiecki (59-60 lat), Kazimierz I Konradowic (54-57 lat), Władysław Łokietek (73 lata), Leszek Ziemomysłowic (ok. 63-67 lat), Przemysław Ziemomysłowic (58-62 lat), Kazimierz Ziemomysłowic (ok. 63-73 lat) i wreszcie Władysław Kazimierzowic Biały (55-61 lat).

Przeciętnie znacznie krócej żyły otaczające Kazimierza kobiety, choć i wśród nich znalazły się osoby długowieczne. Na przykład matka władcy zmarła, licząc sobie zapewne 63-69, a może nawet – co jednak zdecydowanie mniej prawdopodobne – 73 lata, zaś jedna z jego siostr – Elżbieta – zmarła w wieku 75 lat. Niemal identycznego wieku co ojciec dożyła też jedna z pięciu córek Kazimierza Anna (ur. 1366-1367 – zm. 1425 roku).

Liczba i charakter planowanych i zawartych związków małżeńskich

W tekście tym padło już stwierdzenie, że Kazimierz jest Piastem, o którego genealogii wiadomo szczególnie dużo. Odnosi się to, rzecz jasna, także do kwestii matrymonialnych. Ba, ze względu na swe udokumentowane źródłowo bogactwo i niezwykłość obrosły one legendą, co nawiasem mówiąc, nierzadko utrudnia rzetelne spojrzenie na wspomnianą sferę⁷¹.

W każdym razie dobrze wiadomo, że Kazimierz we wczesnym wieku stał się obiektem polityki małżeńskiej ojca. Już w wieku 5 lat został zaręczony z Jutą, córką króla Czech Jana Luksemburczyka, zaś ponownie, gdy liczył sobie 11-12 lat, z Anną Habsburżanką, córką księcia Austrii Fryderyka Pięknego⁷².

Cztery razy zawierał Kazimierz małżeństwa, jednak tylko dwa z nich miały w pełni legalny, dynastyczny charakter. Już sama liczba związków małżeńskich króla jest wyjątkowa jak na piastowskie zwyczaje⁷³, choć – trzeba pamiętać – że pod tym względem Kazimierz nie odbiegał od innych wielkich, współczesnych władców Europy Centralnej. Przecież Karol Robert żenił się trzy razy, zaś Karol IV Luksemburczyk aż cztery. Natomiast doskonale znany literaturze ewenement, szczególnie w dziejach dynastii Piastów, stanowi fakt, że nasz monarcha był bigamistą (uporczywie przy okazji lekceważącym przepisy prawa

⁷¹ Odrębne rozdziały poświęcone opiniom i legendzie o kochliwości króla wyodrębniał w swych książkach dotyczących Kazimierza Wielkiego J. Śliwiński (*Mariaże Kazimierza Wielkiego*, s. 166-172; *Kazimierz Wielki. Kobiety a polityka*, s. 145-152).

⁷² K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 166-167.

⁷³ Z Piastów żyjących do trzeciej kwarty XIV w., oprócz Kazimierza Wielkiego, cztery małżeństwa zawarł jeszcze tylko Bolesław Chrobry (nie liczę tutaj kilku żon Mieszka I z okresu przed przyjęciem chrztu). Częściej już zdarzały się wypadki trzech związków (zob. choćby Władysław Herman, Kazimierz I Konradowic czy król Przemysł II).

kościelnego w materii małżeńskiej), a na dodatek jego trzeci w kolejności związek był morganatyczny i zawarty z osobą niedynastycznego pochodzenia, co więcej, można powiedzieć, z agentką Karola Luksemburczyka⁷⁴.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że doskonale też znana jest skłonność króla do romansów. Obrosła ona zresztą w szeroko rozpowszechnione legendy. Nie jest przy tym ze względu na stan zachowania źródeł możliwe określenie liczby monarszych nałożnic czy kochanek ani też ich identyfikacja. W każdym razie, jak dotąd, zdecydowanie podważono pogląd zakładający, że jedną z nich była Cudka, żona Niemierzy z Gołczy⁷⁵. Dla odmiany przyjmuje się za autentyczną postać Estery, choć nie brak też głosów zaprzeczających jej istnieniu⁷⁶. Poważne spory budzi sprawa romansu Kazimierza z Węgierką Klarą Zach. Ostatnio mocno kwestionuje jego istnienie Stanisław Sroka⁷⁷. Czyż jednak jest to zasadne wobec istnienia – oczywiście doskonale znanych autorowi – dwóch niezależnych, niemal współczesnych wydarzeniom przekazów, niewątpliwie czerpiących swą wiedzę na temat związku królewicza polskiego z Klarą z węgierskiej plotki dworskiej?⁷⁸

Podsumowując ten wątek, można stwierdzić, że jak na to, co wiemy o Piastach, Kazimierz był jednak wyjątkowo kochliwy. Z drugiej strony nie można przecież zapomnieć o innych reprezentantach dynastii i ich nałożnicach. Wiemy przecież dobrze o istnieniu przynajmniej jednego pozamałżeńskiego związku Bolesława Chrobrego oraz o utrzymywaniu konkubiny przez Bolesława Rogatkę⁷⁹. Jak się z kolei wydaje, chutliwe usposobienie Władysława

⁷⁴ Co do agenturalnej roli Krystyny Rokiczany zob. K. Jasiński, *Powiązania genealogiczne Piastów*, s. 135; idem, *Małżeństwa i koligacje polityczne...*, s. 69-70.

⁷⁵ Zob. przyp. 5, 8, 13 oraz K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich...*, s. 208-209.

⁷⁶ W nowszych badaniach istnienie związku króla z Esterą zaakceptował na przykład K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 172. Natomiast zdecydowanie odrzucali taki pogląd J. Śliwiński, *Mariaże Kazimierza Wielkiego...*, s. 152-156) i S. Sroka, *Wokół kontaktów dawnych ziem węgierskich z Polską w średniowieczu. Szkice*, Bydgoszcz 2002, s. 56).

⁷⁷ Szczególnie chodzi tu o uwagi zawarte w biogramie Elżbiety Łokietkówny (S. Sroka, *Elżbieta*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, s. 229), w odpowiednim rozdziale w biografii królowej (*Elżbieta Łokietkówna*, s. 19-26) oraz w artykule poświęconym sprawie najnowszych badań węgierskich nad zamachem Felicjana Zacha (*Zamach Felicjana Zacha*, s. 149-154). We wszystkich wspomnianych pracach przedstawiono podstawę źródłową i zreferowano poglądy przynajmniej części literatury.

⁷⁸ O zhańbieniu Klary informują: a) Henryk z Mügeln, kronikarz przebywający w pewnym momencie na Węgrzech a piszący swą relację na dworze księcia Austrii Rudolfa IV na przełomie lat 50. i 60. XIV w. (*Chronicon Henrici de Mügeln*, wyd. Eugenius Travník, [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum tempore ducum regumque stirpis Arpadianae gestarum*, wyd. Emericus Szentpétery, t. II, Budapest 1938, s. 218-219); b) anonimowy autor włoski opisujący z własnych obserwacji pielgrzymkę królowej Elżbiety Łokietkówny do Rzymu w 1343 r.

⁷⁹ Chodzi tutaj oczywiście o fakt zgwałcenia, a następnie wywiezienia do Polski przez Bolesława Chrobrego w charakterze nałożnicy Predslawy, córki księcia kijowskiego Włodzimierza Wielkiego (O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 87-89; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki* (wyd. 2),

Laskonogiego stało się powodem jego śmierci, w nader niechlubnych zresztą okolicznościach⁸⁰.

Potomstwo

Jak doskonale wiadomo, Kazimierz doczekał się z dwóch na cztery zawarte małżeństwa łącznie pięciu córek. Nie miał niestety syna. Znany jest jednak fakt, że co najmniej trzech męskich potomków króla przyszło na świat z nałożnicy lub nałożnic⁸¹.

Wszystko to spowodowało narodziny i ugruntowanie w powszechnej świadomości – można powiedzieć – w pełni uzasadnionego przekonania o wyjątkowym pechu króla, jeśli chodzi o płeć potomstwa, rzutuającym na kwestię następstwa tronu. Wszystko to prawda, jednak warto zauważyć, że sam brak męskiego potomstwa czy dzieci w ogóle nie był zjawiskiem niezwykłym wśród Piastów. Abstrahując przy tym od takich nadzwyczajnych przypadków jak grupa dynastów, z różnych zresztą przyczyn zmarłych w stanie wolnym i niemających znanych źródeł bastardów, czy tym bardziej jak Bolesław Wstydlivy, który pod wpływem postawy religijnej żony zrezygnował ze współżycia⁸².

Mamy także jednak całkiem spore grono bezpłodnych reprezentantów dynastii, nawet przez dłuższy czas żonaty. Nie brak ich i wśród bliskich krewniaków Kazimierza Wielkiego. Otóż np. dzieci nie doczekał się jego stryj, Leszek Czarny, przez 23 lata żyjący w stadle z atrakcyjną podobno Gryfiną Rościśławówną⁸³. Bezpotomnie zmarł również brat stryjeczny króla, Władysław

Kraków 2000, s. 303 i przyp. 15 na s. 424; J. Tęgowski, *Kontakty rodzinne dynastów polskich i ruskich w średniowieczu*, [w:] *Między sobą. Szkice historyczne polsko-ukraińskie*, red. T. Chynczewska-Hennel i N. Jakowenko, Lublin 2000, s. 9-10. Co do konkubiny Bolesława Rogatki zob. R. Heck, *Mentalność i obyczaj pierwszego księcia legnickiego Bolesława Rogatki*, „Studia Legnickie”, t. IX, 1976, s. 47-48; K. Jasiński, *Drugie małżeństwo Bolesława Rogatki oraz problem „Zofii z Doren”*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. XXXIV, 1979, nr 3, s. 339-358.

⁸⁰ Jak wiarygodnie ustalili K. Jasiński, do Władysława Laskonogiego odnosi się opowiadanie Alberyka z Trois Fontaines o zamordowaniu przez pewną młodą, broniącą się przed gwałtem Niemkę księcia polskiego o imieniu Logescelaus (*Uzupelnienia do genealogii Piastów. Dokończenie*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 5, 1960, s. 98-100). Pogląd ten kwestionował zaś stosunkowo niedawno Maciej Przybył. Wspomniany autor nie podważał przy tym samego faktu zamordowania polskiego księcia przez Niemkę, lecz przypisywał niechlubny zgon Władysławowi Odonicowi (*Władysław Laskonogi książę wielkopolski 1202-1231*, Poznań 1998, s. 156-160).

⁸¹ Jak już kilkakrotnie zaznaczono, kompetentne i aktualne ustalenia dotyczące potomstwa Kazimierza Wielkiego zawiera znakomita praca K. Jasińskiego, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 190-212.

⁸² Niedawno obszerne studium poświęcone Kindze opublikowała B. Kowalska, *Święta Kinga. Rzeczywistość i legenda. Studium źródłoznawcze*, Kraków 2008. Na temat ślubów wstrzemięźliwości Kingi w pracy tej szczególnie na s. 333-335. Tam też odniesienia bibliograficzne.

⁸³ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 577-583; K. Jasiński, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 95-104. Burzliwe koleje losu związku Gryfiny z Leszkiem Czarnym opisywał stosunkowo nie-

Garbaty, żonaty z nieznanego pochodzenia Anną⁸⁴. Identycznie rzecz się przedstawiała z księciem mazowieckim Bolesławem Konradowicem (bratem dziadka od strony ojca), mimo iż ten dwukrotnie wchodził w związki małżeńskie, a pierwszy z nich, z córką Henryka II Pobożnego Gertrudą, trwał co najmniej 11 lat⁸⁵.

Liczny jest również zbiór Piastów, nawet szczególnie blisko spokrewnionych z Kazimierzem, którzy spłodzili wyłącznie córki. Na liście tej znajdujemy np. Bolesława Pobożnego, macierzystego dziadka monarchy, oraz Przemysła II (brata stryjecznego matki Kazimierza)⁸⁶. Także w linii ojczyściej takie sytuacje się zdarzały. Jedną córkę pozostawił po sobie mianowicie książę czerski Konrad II Siemowitowic (brat stryjeczny Władysława Łokietka), przez co najmniej 10 lat żonaty z Jadwigą, córką księcia legnickiego Bolesława Rogatki⁸⁷.

Kazimierz Wielki jest niewątpliwie wyjątkiem, jeśli chodzi o dobrze odnotowany w źródłach fakt posiadania wyłącznie córek z legalnych małżeństw i synów z nieprawego łoża, który w sposób niezwykle istotny wpłynął – jak doskonale wiadomo – na losy kraju.



The Genealogy of Casimir the Great on the Comparative Background

The author presents Casimir's family life and matrimonial policies from a demographic and comparative perspective, including the background of other Piasts, from Mieszko I to the dynasties in the king's own times. The article focuses on four major subjects: Casimir's descent, lifespan, matrimonies, and progeny. First, the king's origin is relatively well known and documented but there are still many discussions among historians concerning the king's earlier lineage. In particular, the origin of some of his female ancestors remains unclear. Second, when compared to other members of his

dawno w sposób może zbyt emfaticzny Paweł Żmudzki (*Studium podzielonego Królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000, s. 225-226, 249-250, 254-255).

⁸⁴ K. Jasiński, *Genealogia Piastów dobrzyńskich, władców Rypina*, [w:] *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, red. M. Krajewski, Rypin 1994, s. 16-18, 21.

⁸⁵ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich* (wyd. 2), s. 115-116; idem, *Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich*, s. 53-55. Co do małżeństwa Bolesława z Anastazją zob. też D. Dąbrowski, *Genealogia Mściśławowiczów...*, s. 389-394.

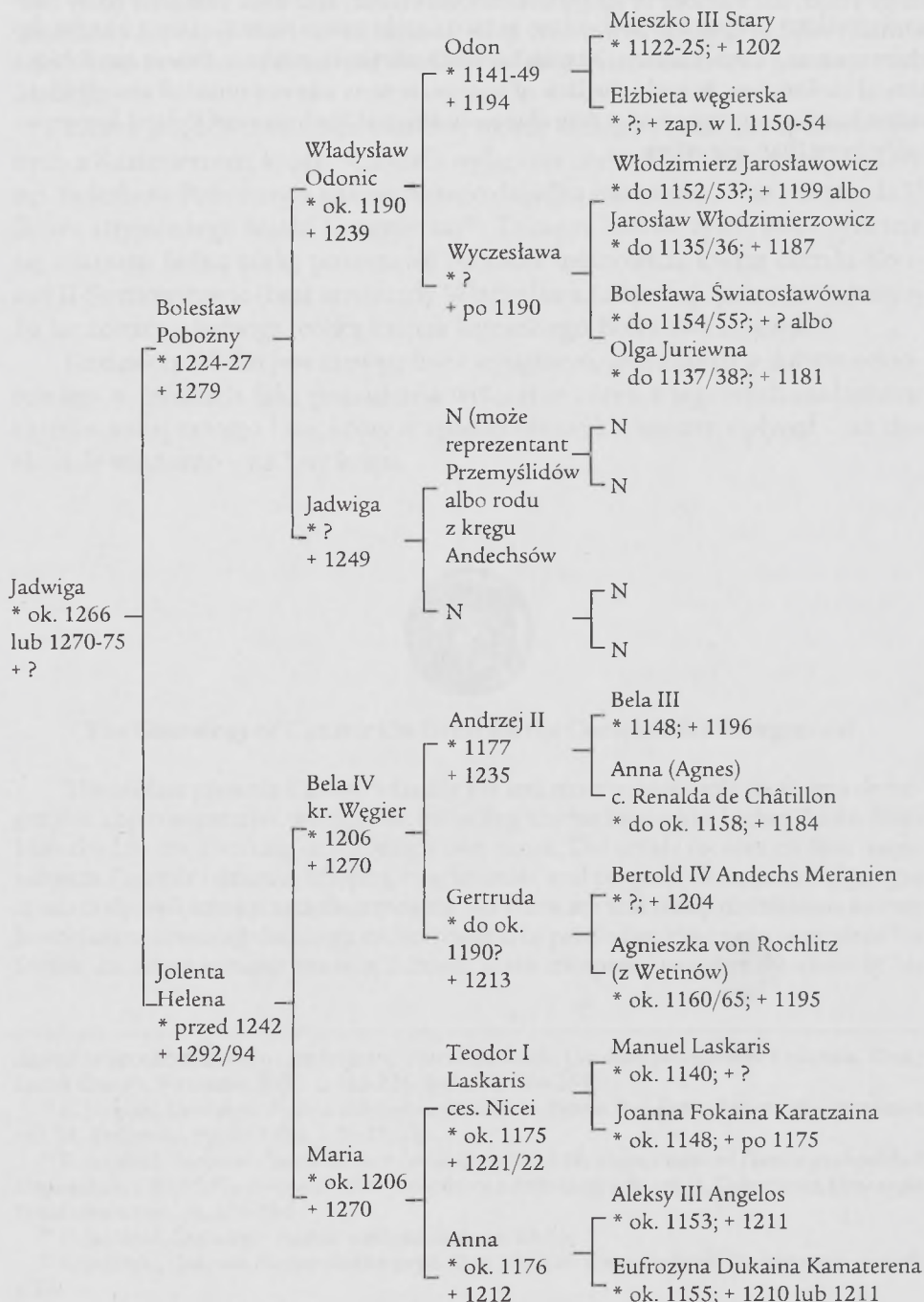
⁸⁶ K. Jasiński, *Genealogia Piastów wielkopolskich...*, s. 64-65.

⁸⁷ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich* (wyd. 2), s. 146-148; idem, *Rodowód Piastów mazowieckich*, s. 16.

Genealogia Kazimierza Wielkiego na tle porównawczym

dynasty, Casimir's sixty-year long life was much above average but not exceptionally long. Third, the number of king's matrimonies (four) and their character (only two formally valid in dynastic terms) were quite unusual in the Piast dynasty. In addition, there are many stories associated with his romantic life that demand more careful historical exploration. Fourth, the lack of legitimate sons was not unusual among Piast rulers but Casimir's particular case obviously affected the history of Poland incomparably more than any other.

Aneks 1. Przodkowie Kazimierza Wielkiego w linii żeńskiej



Aneks 2. Przodkowie Kazimierza Wielkiego w linii męskiej

